



Sygn. akt II CSKP 720/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa B. B.  
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 9 grudnia 2022 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie  
z dnia 20 maja 2020 r., sygn. akt I ACa 581/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania  
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

II CSKP 720/22

### Uzasadnienie

Powódka B. B. 29 grudnia 2017 r. wniosła o zasądzenie od Bank S.A. w W. kwoty 263.283,26 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu, odpowiadającej świadczeniom spełnionym przez nią do 6 listopada 2017 r. jako zwrot kredytu, który został jej udzielony umową zawierającą abuzywne postanowienia i z tego powodu nieważną.

Pozwany Bank Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 8 maja 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że 19 września 2008 r. powódka zawarła z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego w kwocie 193.730 i walucie CHF na pokrycie kosztów budowy domu, na okres do 4 października 2038 r. Środki z kredytu miały być wypłacone w złotych, po przewalutowaniu przez bank według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Powódka mogła złożyć dyspozycję wypłaty kredytu albo którejś jego transzy w innej walucie niż złoty. Kredyt został wypłacony w dwóch transzach po 200.000 zł. Do wypłaty doszło po uruchomieniu środków z rachunku kredytu prowadzonego w walucie kredytu (CHF) i przeliczeniu jej na walutę rachunku odbiorcy. Bank dysponował frankami szwajcarskimi w depozytach i na skutek zaciąganych pożyczek, w celu uruchomienia kredytu sprzedawał je powódce i od razu odkupował, aby zminimalizować ryzyko walutowe.

Powódka miała spłacać kredyt w równych ratach, obciążając rachunek bieżący kredytobiorcy i przelewając środki na rachunek bieżącej obsługi kredytu w dniu wymagalności. Równowartość kwoty raty kredytu w złotych podlegała ustaleniu według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku i określonego w tabeli kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej raty. Za zgodą banku mogła spłacać raty kredytu także w inny sposób, w tym w szczególności w walucie kredytu lub innej walucie obcej.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 4,78%, na co składała się stopa referencyjna LIBOR dla CHF3M, ustalona na dzień

sporządzania umowy kredytu w wysokości 2,78% i marża podstawowa w wysokości 0,80 punktów procentowych, która do chwili spełnienia warunków i upływu terminów ustanowienia zabezpieczeń spłaty była podwyższona o 1,2 punktów procentowych. Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu powódka ustanowiła hipoteki.

Przed zawarciem umowy powódce zostały przedstawione oferty innych umów kredytowych, zarówno w złotych, jak i w CHF, USD i EURO. Oświadczyła, że zapoznała się z przedstawionymi ofertami oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, jest świadoma ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie obcej. W każdym czasie mogła złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na inną. Zgoda banku na zmianę waluty zależała jednak od pozytywnej oceny jej zdolności do spłaty kredytu w wybranej walucie oraz od zapewnienia dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu wraz z odsetkami i kosztami.

Od lipca 2009 r. pozwany stworzył kredytobiorcom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej, o czym ich poinformował.

Oświadczeniem z 21 lipca 2016 r. skierowanym do pozwanego powódka wniosła o zajęcie stanowiska w przedmiocie klauzul przeliczeniowych zastosowanych przez niego w umowie kredytowej, a wobec oświadczenia banku, że klauzule te są zgodne z prawem, 29 marca 2019 r. złożyła pozwanemu oświadczenie, że odstępuje od umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że co prawda ustawodawca nie określił, jak na gruncie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. W odniesieniu do umowy kredytu pojęcie to należy wyklądać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 2324, dalej – por. bank.). Kwestionowane przez powódkę z powołaniem się na art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy kredytowej określały główne świadczenia stron i były sformułowane jednoznacznie. Odwołują się one wprost do tabel kursowych publikowanych przez bank, z którymi

powódka bez trudu mogła się zapoznać na dwa dni przed spłaceniem raty. Bank udostępniał też kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty, oprocentowania, salda kredytu. W chwili zawierania umowy powódka miała świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym jej kredytem denominowanym. W oparciu o otrzymane dane dokonała własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i kierując się własnym interesem wybrała kredyt denominowany. Umowa jest zatem ważna.

Wyrokiem z 20 maja 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 8 maja 2020 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 263.283,26 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz pogląd, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego w CHF, w której strony przyjęły (art. 353<sup>1</sup> k.c.) inną walutę zobowiązania i inną walutę jego wykonania. Umowa nie narusza art. 69 pr. bank., co prowadziłoby do skutków określonych w art. 58 § 1 k.c. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak oceny prawnej sprawy przedstawionej przez Sąd Okręgowy. Stwierdził, że klauzule walutowe (przeliczeniowe) określają główne świadczenia stron, a takie postanowienia umowy są wyłączone spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wtedy, gdy są sformułowane jednoznacznie. Uznał, że mechanizm ustalania zarówno wysokości uruchomianych transzy kredytu i następnie wysokości rat kredytu nie został w umowie łączącej strony określony jednoznacznie. Wysokość świadczeń uzależniona została bowiem od przeliczenia kwoty kredytu przez kurs waluty obcej, który był wyznaczany arbitralnie przez pozwanego.

Od połowy 2007 r. nastąpiło znaczne wzmocnienie kursu CHF. Było to zjawisko niezależne od stron umowy kredytowej, wywołane m.in. światowym kryzysem, który zaczął się w drugiej połowie 2007 r., jak i decyzjami Banku Centralnego Szwajcarii. W umowie zawartej według wzoru stosowanego przez pozwanego ryzyko związane ze sposobem kształtowania się kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta, jako kompensata za korzystniejszą

stopę procentową. Pozwany nie wykazał, że właściwie poinformował powódkę o nieograniczonym zakresie ryzyka kursowego, jakie przyjęła na siebie przez zawarcie umowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 maja 2020 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), tj.: - art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 149 § 2 k.p.c. oraz art. 214 § 1 k.p.c. przez zaniechanie odroczenia rozprawy wobec nieprawidłowego zawiadomienia o niej pozwanego; - art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 214 § 1 k.p.c. oraz art. 15zzs' pkt 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (aktualny tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095; dalej - ustawa o COVID-19) przez przeprowadzenie rozprawy w budynku sądu, a nie w trybie zdalnym, pomimo istnienia znanej sądowi przeszkody uniemożliwiającej udział pełnomocnika pozwanego w rozprawie ze względu na nadmierne zagrożenie dla jego zdrowia; - art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 321 k.p.c. przez wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w oparciu okoliczności nieobjęte podstawą faktyczną powództwa; - art. 386 § 1 k.p.c. zamiast orzeczenia kasatoryjnego pozwalającego na zbadanie okoliczności nieobjętych ustaleniami, a mających znaczenie dla rozstrzygnięcia; - art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia zawartego w wyroku na analizie ekonomicznej dotyczącej gry spekulacyjnej na międzynarodowym rynku inwestycyjnym oraz zjawiska określonego w wyroku jako „carry trade”, bez umożliwienia stronom ustosunkowania się do tego poglądu, co doprowadziło do niedopuszczalnego przyjęcia przez Sąd funkcji biegłego; - art. 382 k.p.c. w związku z art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. przez: skopiowanie i wklejenie do uzasadnienia 2-stronicowego opracowania internetowego opublikowanego przez stowarzyszenie „S.” oraz powołanie go jako jednej z podstaw kierunku rozstrzygnięcia, podczas gdy materiał tam zawarty nie był zebrany ani w postępowaniu w pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym, co

uniemożliwiło pozwanemu polemikę z tezami zawartymi w dokumencie oraz przez niewyjaśnienie podstawy stwierdzenia upadku umowy; - art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez przypisanie Sądowi Okręgowemu ustalenia, że powódce nie przedstawiono symulacji obrazujących wpływ wahań kursu CHF na równowartość raty kredytu w PLN oraz nie poinformowano jej o ryzyku walutowym, chociaż z ustaleń Sądu Okręgowego, przyjętych przez Sąd Apelacyjny za własne, wynika, że powódka otrzymała takie symulacje, jej przeciwne zeznania Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne, a świadomość ryzyka walutowego nie była kwestią sporną.

Pozwany zarzucił też, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.; - art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 pr. bank.; - art. 385 § 2 k.c.; - art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.; - art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 6 Dyrektywy 93/13; - art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. w związku z art. 3 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95 z 1993 r., s. 29; dalej - dyrektywa 93/13); - art. 4 ust. 1 pkt 2 i 17 w związku z art. 19 ust. 2, 3 i 5 Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID) zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG przez niewłaściwe zastosowanie; - art. 405 w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.; - art. 405, 406, 409, 410 oraz 411 pkt 2 i 4 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie.

Pozwany wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania apelacyjnego w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idące zarzuty skargi kasacyjnej zmierzają do wykazania nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw w związku z uniemożliwieniem mu udziału w rozprawie, na której Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego.

Postępowanie przed sądem drugiej instancji w procesie cywilnym to ciąg dalszy rozpoznania sprawy co do meritum. Sąd drugiej instancji, w razie zgłoszenia stosownych zarzutów, bada przy tym, czy przed sądem pierwszej instancji nie doszło do uchybień, które mogły wypaczyć wyniki postępowania, w szczególności co do ustaleń faktycznych, a poza tym z urzędu i niezależnie od zarzutów apelującego, musi zastosować w sprawie właściwe prawo materialne (zob. uchwała składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Z tej przyczyny istotne jest, żeby nie tylko skarżącemu, ale i jego przeciwnikowi procesowemu, zapewniona została możliwość uczestniczenia w czynnościach procesowych i przedstawienia swoich racji sądowi drugiej instancji. Służą temu przede wszystkim apelacja i odpowiedź na nią, jako pisma procesowe, lecz skoro zasadą jest, że sprawy cywilne podlegają rozpoznaniu na rozprawie (art. 148 § 1 k.p.c.), to i w niej strona musi mieć zabezpieczony udział, a instrumentem mającym to umożliwić jest ustanowiony w art. 149 § 2 k.p.c. obowiązek zawiadamiania stron o planowanym terminie rozprawy ze stosownym wyprzedzeniem, pozwalającym na przygotowanie się (organizacyjne i merytoryczne) do udziału w rozprawie. Przepis art. 149 § 2 k.p.c. znajduje także zastosowanie do pełnomocnika strony, któremu w jej miejsce doręcza się zawiadomienia i wezwania (art. 133 § 3 k.p.c.).

Termin tygodnia, a w sprawach wymagających pilnego rozpoznania – termin trzech dni, z których zachowaniem zawiadomienie o rozprawie (wezwanie) powinno dotrzeć do strony, nie może być skracany. Stwierdziwszy, że ten termin nie został zachowany, sąd powinien odroczyć rozprawę na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2006 r., I PK 149/05, niepubl., z 6 czerwca 1980 r., II CR 118/80, niepubl., z 18 marca 1974 r., III CRN 411/73, niepubl.). Ocena, czy dręczenie zawiadomienia o rozprawie (wezwania) dokonane zostało

skutecznie i z zachowaniem terminu z art. 149 § 2 k.p.c., następuje stosownie do przepisów regulujących doręczenia.

Akta niniejszej sprawy wraz z apelacją powódki zostały przekazane Sądowi Apelacyjnemu przez Sąd Okręgowy 2 października 2019 r. Zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy w niniejszej sprawie na 20 maja 2020 r. wydane zostało 2 marca 2020 r., a zawiadomienie o nim doręczone zostało pełnomocnikowi pozwanego 15 kwietnia 2020 r.

W okresie od marca do maja 2020 r. w kraju trwała pandemia COVID-19, a w związku z nią zmienione zostały zasady działania wielu urzędów publicznych, w tym i sądów. W art. 15zzs ust. 6 ustawy o COVID-19, ustawodawca przyjął, że w trakcie epidemii „nie przeprowadza się rozpraw ani posiedzeń jawnych, z wyjątkiem rozpraw i posiedzeń jawnych w sprawach określonych w art. 14a ust. 4 i 5”, a zatem w „sprawach pilnych”. Na podstawie art. 14a ust. 9 ustawy o COVID-19 od chwili jej wejścia w życie (8 marca 2020 r.) prezes właściwego sądu mógł zarządzić rozpoznanie każdej sprawy jako pilnej, w wypadkach wskazanych w tym przepisie.

Niniejsza sprawa nie zaliczała się do kategorii spraw pilnych w rozumieniu art. 14a ust. 4 i 5 ustawy o COVID-19. Nie mogła być zatem rozpoznana na rozprawie inaczej jak tylko na podstawie zarządzenia prezesa właściwego sądu.

Zarządzeniem nr 14/20 z 12 marca 2020 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie odwołał w okresie od 13 marca 2020 r. do 31 marca 2020 r. rozprawy i posiedzenia jawne, poza sprawami pilnymi, które miały być określone odrębnym zarządzeniem dzień później, tj. 13 marca 2020 r. Z oświadczenia pełnomocnika pozwanego wynika, że Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie na podstawie art. 14a ust. 9 ustawy o COVID-19 przewidział rozpoznanie niniejszej sprawy jako pilnej, a komunikat o tym został opublikowany na stronie internetowej Sądu Apelacyjnego. Pełnomocnicy pozwanego twierdzą, że zapoznali się z nim 18 maja 2020 r., a w aktach brak jest dokumentu, na podstawie którego można być stwierdzić, że miało to miejsce w innym terminie.

Art. 15zzs ust. 6 ustawy o COVID-19 został uchylony ustawą z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku

z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 875), nowelizującą ustawę o COVID-19 z dniem 16 maja 2020 r. Ustawodawca przyjął w niej, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego rozprawę lub posiedzenie jawne przeprowadza się przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, z tym że osoby w nich uczestniczące nie muszą przebywać w budynku sądu, chyba że przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego bez użycia powyższych urządzeń nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nim uczestniczących (art. 15zżs<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o COVID-19).

19 i 20 maja 2020 r. pełnomocnicy pozwanego wystąpili do Sądu Apelacyjnego z wnioskami o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej na 20 maja 2020 r., a ewentualnie, w przypadku jej przeprowadzenia, o odroczenie ogłoszenia wyroku o 14 dni w celu umożliwienia im złożenia stanowiska na piśmie. Wnioski te motywowane były niepewną sytuacją epidemiologiczną w Polsce i wzrostem zakażeń COVID-19. Pełnomocnicy pozwanego powoływali się na obawy o zdrowie własne i osób wspólnie zamieszkujących szczególnie zagrożonych chorobą, istniejącymi ówczesznie obostrzeniami w przestrzeni publicznej i ostatecznie twierdzili, że udział w rozprawie w budynku Sądu spowoduje nadmierne zagrożenie dla ich zdrowia. Jeżeli uwzględnić odnotowywane wówczas liczby chorych, apele służb walczących z epidemią o ograniczenie aktywności w przestrzeni publicznej i atmosferę społeczną, to nie sposób jest ocenić tych obaw jako przesadzonych.

Zmiany zasad działania sądów w okresie od marca do maja 2020 r. następowały dynamicznie. Podstawa do wyznaczenia terminu rozprawy i do przeprowadzenia jej stacjonarnie powstała później niż zarządzenie wydane w tym przedmiocie, a zanim doszło do przeprowadzenia rozprawy stacjonarnej ustawodawca wprowadził jeszcze dalszą przesłankę, od której zrealizowania uzależnił taką możliwość, a mianowicie pewność osoby kierującej posiedzeniem, że jego przeprowadzenie stacjonarnie „nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nim uczestniczących”. Jeżeli nawet przewodniczący prowadzący

rozprawę w niniejszej sprawie 20 maja 2022 r. i skład sądu mieli taką pewność, to – wobec braku danych o poinformowaniu stron o tym, jakie zastosowane środki ostrożności pewność tę uzasadniały – zgłaszane przed rozprawą 20 maja 2020 r. wnioski pełnomocników pozwanego nie powinny być oddalone. W okolicznościach sprawy powinien znaleźć zastosowanie art. 214 § 1 k.p.c.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (zob. m.in. postanowienia z 21 września 2018 r., V CZ 64/18, niepubl., z 18 stycznia 2013 r., IV CZ 155/12, niepubl.), naruszenie art. 149 § 2 k.p.c. przez zbyt późne doręczenie zawiadomienia o rozprawie nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, jest jednak uchybieniem procesowym, mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Tak samo należy ocenić uniemożliwienie pełnomocnikom pozwanego w przytoczonych okolicznościach udziału w rozprawie.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a zatem także ustalenia odnoszące się do zakresu, w jakim powódce udzielone zostały informacje o ryzyku walutowym wiążącym się z zawarciem umowy kredytu denominowanego w CHF. Ocena, czy informacje te można uznać na wystarczające dla konsumenta przy podejmowaniu decyzji o związaniu się umową kredytową lokuje się w płaszczyźnie materialnoprawnej, a nie procesowej. Dostrzeżenie ryzyka walutowego jako towarzyszącego zawarciu umowy kredytowej o takiej treści, jak umowa łącząca strony oraz tego, czy było ono w jakiś sposób ograniczone, następuje bowiem na płaszczyźnie stosowania prawa materialnego. W graniach podstawy faktycznej sporu, a taką jest treść ocenianej umowy, sądy pierwszej i drugiej instancji są do tego zobowiązane z urzędu. Odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do zakresu ryzyka walutowego, jakie przyjęła na siebie powódka zawierając z pozwanym umowę według stosowanego przez niego wzoru, nie było zatem naruszeniem art. 321 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Trafnie natomiast pozwany zarzuca, że odwołanie się w uzasadnieniu rozstrzygnięcia do analizy ekonomicznej dotyczącej gry spekulacyjnej na międzynarodowym rynku inwestycyjnym oraz zjawiska określonego jako „carry trade” wymagało zasygnalizowania stronom, że tego rodzaju problemy ekonomiczno-prawne leżące u podstaw sporu zostaną uwzględnione przy

rozstrzyganiu sprawy oraz umożliwienia im zajęcia wobec nich stanowiska. To samo dotyczy materiałów i ocen prezentowanych w przestrzeni publicznej przez stowarzyszenie „S.”.

Art. 386 § 1 k.p.c. przesądza o tym, w jaki sposób sąd drugiej instancji ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli uwzględnia apelację, a nie zachodzą przesłanki do zastosowania § 2, 3 i 4 tego artykułu. Nie może być zatem mowy o naruszeniu art. 386 § 1 k.p.c. w sytuacji, w której sąd drugiej instancji nie zastosuje tego przepisu, bo uzna że nie ma podstaw do uwzględnienia apelacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 602 oraz wyroki z 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 13, z 7 lutego 2006 r., IV CK 400/05, niepubl. i z 7 lutego 2014 r., III CSK 105/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 9).

Uzasadnione podniesienie niektórych zarzutów naruszenia prawa procesowego w sposób mogący wpłynąć na wynik sprawy zadecydowało o zastosowaniu w sprawie art. 398<sup>16</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego zgłoszonych przez pozwanego byłaby w tej sytuacji przedwczesna.

[as]